

Opis źródła:

Poniżej zostały przedstawione dwa przetrwałe do dziś, napisane po hebrajsku, zabytki piśmiennictwa chazarskiego. Położony na Półwyspie Pirenejskim kalifat kordobański w X w. za panowania Abd ar-Rahmana III i Hakama II był u szczytu potęgi. Na dworze obu kalifów przebywał Chasdaj ben Szaprut – pochodzenia żydowskiego lekarz, uczony oraz wysoki urzędnik państwowy. Był on zaufanym władców, którzy wykorzystując jego zdolności dyplomatyczne i językowe, używali go w misjach do władców chrześcijańskich. Chasdaj żywo interesował się sytuacją Żydów w różnych częściach świata i utrzymywał szeroką korespondencję z wybitnymi Żydami. Kiedy na dwór w Kordobie – za pośrednictwem kupców z Chorasanu, czyli Chorezmu – dociera wiadomość o istnieniu gdzieś na dalekim wschodzie państwa żydowskiego, Chasdaj pisze obszerny list do nieznanego mu władcy Chazarów, który następnie ma za zadanie dostarczyć pan Mar Izaak, syn Natana. Ten niestety zostaje powstrzymany przed dostarczeniem listu przez cesarza bizantyjskiego. W Jerozolimie Chasdaj spotkał jednak ludzi, którzy przez kilku pośredników obiecali dostarczyć pismo do Chazarii. Państwo Chazarów od VII do IX w. dominowało na obszarze między morzami: Azowskim, Czarnym i Kaspijskim. List udało się dostarczyć, a Chasdaj doczekał się nawet odpowiedzi ze strony króla Józefa (zachowanej w dwóch wersjach). Liczba zawartych w niej konkretnych informacji jest imponująca i stanowi prawdziwą skarbnicę wiedzy dla historyków. List króla Józefa jest jedynym dokumentem mówiącym o Chazarach i ich państwie, będący ich własnym wytworem. Przedstawia zatem punkt widzenia króla i sfer zbliżonych do dworu królewskiego. Czas powstania listu Chasdaja datowany jest między 954 a 961 r., oczywiście nieco później musiało powstać pismo z odpowiedzią króla Chazarów¹.

Miejsca wydania:

Wyd. Izaak, syn Abrahama, wnuk Jehudy Akrisz, Konstantynopol 1577.

Buxtorfius J., *Liber Cosri continens colloquium seu disputationem de religione habitam ante nongentos annos inter regem cosarreorum et R. Isaacum Sangarum Judeum [...] recensuit, latina versione et notis illustravit...*, Bazylea 1660

¹ K. Dąbrowski, T. Nagrodzka-Majchrzyk, E. Tryjarski, *Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 449–450; G. Rostkowski, *Konwersja Chazarii na mozaizm na przełomie VIII i IX w.*, w: *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowowschodniej. Zbiór studiów (Fasciculi Historici Novi, t. 2)*, red. J. Tyszkiewicz, Warszawa 1998, s. 10–12; J. Strzelczyk, *Zapomniane narody Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 195–206; H. Zaremska, *Chazaria – państwo na pograniczu kultur*, w: *Granica wschodnia cywilizacji zachodniej w średniowieczu*, red. nauk. Z. Dalewski, Warszawa 2014, s. 17, 29–33.

Коковцев П.К., *Еврейско-хазарская переписка в X веке*, Ленинград 1932 (tu dłuższa wersja odpowiedzi króla Józefa).

List Chasdaja do króla Chazarów Józefa, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864, s. 56–69.

Odpowiedź króla Józefa, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864, s. 70–79.

Listy chazarskie: List Hasdaja ibn Szapruta do króla Chazarów Józefa zwany też jako Dokument Schechtera oraz Odpowiedź króla Józefa, przeł. A. Bielowski, Sandomierz 201 (reprint wydania z 1864 r.).

Miejsce przechowywania źródła:

Omawiana korespondencja chazarska (czyli list Chasdaja i odpowiedź króla Józefa) znana jest z XVI-wiecznego pamfletu „Kol Mebasze” („Głos posłańca dobrych nowin”). Dwie jego kopie przechowywane są dziś w zbiorach oksfordzkiej Bodleian Library. Jeśli chodzi tylko o drugą część chazarskiej korespondencji, istnieją dwie jej wersje: krótka i długa. Obie nie są datowane. Wersja długa znajduje się w XIII-wiecznym rękopisie odnalezionym w Egipcie przez Abrahama Firkowicza. Od lat 60. XIX w. znajduje się on w Bibliotece Publicznej w Petersburgu. Wersja krótka znana nam jest ze wspomnianego XVI-wiecznego druku w Bodleian Library.

Tekst źródła:

Listy chazarskie: List Hasdaja ibn Szapruta do króla Chazarów Józefa zwany też jako Dokument Schechtera oraz Odpowiedź króla Józefa, przeł. A. Bielowski, Sandomierz 2011, s. 12–35.

LIST RABBI CHASDAJA, SYNA IZAAKA, DO KRÓLA CHAZARÓW.

[...] Ode mnie Chasdaja, syna Izaaka, syna Ezry z wygnanych dzieci jerozolimskich co są w Sefarad, sługi króla mego i pana, który oddaje mu pokłon najgłębszy, i upadam na kolana przed miejscem gdzie przebywa dziedzictwo wzniosłego majestatu jego. W kraju dalekim cieszę się jego pokojem, raduję jego wielkością i powodzeniem, wznoszę ręce do Boga w niebie, aby długotrwałem uczynił królestwo jego wśród Izraela.

Ale ktoż jestem, i jaki jest stan mój, że się ośmielam kreślić list do króla mego i pana, i zwracać mowę moją do majestatu jego? Oto cała moja nadzieja w prawości drogi i szczerości mego postępowania.

Jakaż potęga ducha wleje słowa wytworne w usta tych, co na wygnaniu zostając o dawnej siedzibie swojej zapomnieli? Których świetność królestwa znikła, a zostały dni utrapienia i sądu, i którzy znaków swoich w kraju nie widzą?

Wszakże co do nas, my dzieci wygnania, szczątki Izraela, słudzy króla mego i pana, mieszkamy spokojnie w kraju wędrowni: bo Bóg nasz nie opuścił nas, i cień jego od nas nie odstąpił.

Było to: gdyśmy się Bogu naszemu sprzeniewierzyli, przywiódł nas na sąd, i włożył wielki ciężar na biodra nasze, i rozbudził gniew władców nad Izraelem, i postanowili nad nim poborców, a ci uczynili ciężkiem jarzmo jego, i ciemnieżyli dotkliwym uciskiem, srodze go władzą swoją krępując: i spotkały go wielkie nieszczęścia i klęski.

A gdy Bóg nasz spojrział na utrapienia nasze i uciski: nie stawało już więźnia, i szczątki dogorywały. I sprawił żem był przedstawion królowi który mię łaską swoją obdarzył, i serce swe nakłonił ku mnie, nie z powodu mych zasług, ale z swej łaskawości i dla swego przymierza. A przeto ci z trzody co byli udręczeni i smętni, odzyskali szczęście, i moc gnębieli ich osłabła, i skurczyły się ich ręce od zdzierstw, i umniejszyła się nieprawość ich przez miłosierdzie Boga naszego.

Donoszę królowi i panu memu że nazwa kraju w którym mieszkamy jest w języku świętym Sefarad, zaś w języku Izmaelitów, krajowców, al-Andalus, a nazwa stolicy kraju: Kordowa. Długość jej 25000 łokci; szerokość 10000. Leży na lewym brzegu morza wpływającego do waszego kraju, a wychodzącego z oceanu wielkiego który całą ziemię obejmuje. Między tem miastem a morzem wielkiem za którym nie ma ziemi mieszkalnej, jest 9 stopni astronomicznych, z których słońce dziennie po jednemu przebiega, jak twierdzą astronomowie; a każdy stopień na ziemi ma 66 mil, i dwie części mili, a każda mila 3000 łokci; więc znajduje się w 9 stopniach 60000 mil. A od oceanu, który otacza całą ziemię, do Konstantyny jest 3100 mil, a odległość miasta Kordowy od brzegu morza, które płynie do waszego kraju, wynosi 80 mil. Znajduję w księgach mędrców że ziemia chazarska ma 60 stopni długości, to jest: 260 i 10 mil, a to jest miara drogi z Kordowy do Konstantyny. [...]

Teraz powiem królowi i panu memu imię króla nad nami panującego. Nazywa się Abd-al-Rahman, syn Mohameda, syna Abd-al-Rahmana, syna Hakema, syna Haszema, syna Abd-al-Rahmana. Wszyscy panowali jeden po drugim, wyjąwszy Mohameda, ojca króla naszego, który nie panował, bo umarł za życia ojca swojego. Owoż Abd-al-Rahman heszemini, jest ten

sam, który przybył do kraju Sefarad, kiedy przywłaszczyli sobie władzę synowie al-Abasi; ich krewni panowali wówczas w kraju Senaar. Ten Abd-al-Rahman heszemini udał się do ziemi Sefarad, wtedy gdy podnieśli rokosz synowie al-Abasi-Ki, syna Medaja, syna Haszama, syna Abd-al-Melecha; zwano go Emir al-Mumenin, a imię jego jest tak sławne że nie godzi się go pominąć, bowiem nie było mu równego między królami którzy go poprzedzili.

Rozległość kraju Sefarad, nad którym panuje Abd-al-Rahman, Emir al-Mumenin (niech Bóg chowa go w swojej opiece!) jest 16 stopni, to jest 1100 mil. Ta jest rozległość jego państwa. Kraj tłusty, obfitujący w rzeki, źródła, cysterny, studnie murowane; kraj w którym zboże, wino i oliwa rośnie, bogaty w plony i przyjemności, we wszelkie najprzedniejsze owoce, w ogrody i sady rokoszne, różnemi gatunkami drzew owocowych napełnione, a między temi kwitną drzewa, których liściem hodują się jedwabniki: bowiem jedwab jest u nas w wielkiej ilości. Zbierają też w górach i lasach naszego kraju wielkie mnóstwo czerwca; również znajdują się u nas góry pokryte szafranem różnego rodzaju, i są miejsca skąd wydobywają srebro i złoto, a z gór wykopują miedź, żelazo, cynę, siarkę, marmur i kryształy; znajdują się też tak zwane w języku izmaelitów leluin.

Przybywają do tego kraju kupcy z końców świata i handlarze ze wszystkich krajów i wysp oddalonych, mianowicie z kraju Mizraim i z dalszych krajów; przywożą korzenie, kamienie drogie, towary dla królów i książąt, i inne kosztowności Mizraimu.

I zebrał król panujący skarby wielkie: złota, srebra i różnych kosztowności, i ma wojska tak liczne jakich żaden król przed nim nie miał. A dochód jego roczny, do mnie przynoszony, wynosi ryczałtem kilkakroć sto tysięcy sztuk złota. To stały dochód co roku. Pochodzi on najwięcej od kupców licznie tu przybywających z różnych krajów i wysp. A wszystkie sprawy ich i stosunki handlowe przechodzą przez moje ręce, i od mego wyroku wagi swej nabywają. Dzięki niech będą Bogu, który mi przez swoje miłosierdzie tyle łask wyświadcza.

Królowie świata usłyszawszy o jego wielkości i potędze, szłą mu upominki i starają się darami i kosztownościami względy jego pozyskać. Między tymi jest król Aszkanazów, król Gebalimów którzy są al-Sekalab, król Konstantyny i inni królowie. Wszystkie te dary idą przez moje ręce, i przez moje ręce wzajemne dla nich upominki. Usta moje wysławiają Pana niebios, który dobrodziejstwa swoje zlał na mnie, nie dla zasług moich, lecz przez swe miłosierdzie.

A wszystkich tych posłów i wręczycieli darów pytałem ustawicznie o naszych braci, izraelitów, rozproszonych na wygnaniu, azali nie słyszeli co pomyślnego o tych pozostałkach jęczących w niewoli i nie mających pokoju. Aż mi oznajmili posłowie Chorasanu, kupcy, że się znajduje królestwo izraelskiej, zwane al-Chazar. Ale nie wierzyłem ich słowom, mniemałem bowiem że mówią to dlatego tylko, aby mi się przypodobać, i względy moje pozyskać.

Niepokoilo mię to jednakże; aż oto przybyli posłowie z Konstantyny z darami i pismem swego króla do króla naszego. Zapytałem ich o to, i odpowiedzieli, że tak jest w istocie, że imię tego królestwa jest al-Chazar, a między Konstatną a ich krajem jest 15 dni drogi morzem; lądem zaś rozdziela ich wiele narodów. Że imię króla panującego jest Józef; że okręty przybywającego do nich z tamtego kraju przywożą ryby, skóry i wszelkiego rodzaju towary. I są, rzekli, naszymi przyjaciółmi, i w wielkim u nas poważaniu; a między nami a nimi odbywają się poselstwa i składają się wzajemne upominki. Są oni potężni i odważni, i mają liczne wojska z którymi w pewnych czasach wyprawy przedsiębiorą.

Usłyszawszy to, nabrałem siły, i wzmocniły się ręce moje, a nadzieja odżyła. Ukłoniłem się, i ukląknęłem przed panem niebios. I obejrzałem się na wszystkie strony aby znaleźć wiernego posłańca dla wysłania go do waszego kraju, przekonania się o istocie rzeczy, dowiedzenia się o pomyślności króla mego i pana, i o powodzeniu poddanych jego, naszych braci. Ale było to bardzo trudno, z powodu odległości miejsc. I zesłał mi najświętszy (chwała jemu!) ręką swą łaskawą człowieka, na imię mar Izaak, syna Natana, który życie swoje w ręce mi oddaje, postanowił dobrowolnie pójść z listem moim do króla mego i pana. I dałem mu hojną nagrodę, dostarczyłem złota i srebra na wydatki dla niego i dla jego sług, i co tylko mu do podróży było potrzebne. Posłałem też od siebie cenny upominek królowi Konstantyny, prosząc go, aby posłańcowi memu raczył być pomocny we wszystkim, aż pokąd nie stanie na miejscu w którym pan mój przebywa. I poszedł posłaniec mój do Konstantyny, i stanął przed królem, i oddał mu pismo moje i upominek mój. I uczcił król mego posłańca, który u niego bawił blisko sześć miesięcy, razem z posłami naszego pana, króla Kordowy.

Jednego dnia kazał im aby wrócili do dom, i tak samo kazał wrócić do dom memu posłańcowi, dawszy mu list w którym pisał: «droga między nami a nimi jest niebezpieczna, i narody żyjące między nami są w wojnie, a morze tak burzliwe, iż tylko w pewnych czasach przebyć je można.» Usłyszawszy tę niepomyślną nowinę zbladłem jak trup, i bolałem mocno że na słowa moje nie zważano, i nie uczyniono zadość moim żądaniom. I powiększył się mój niepokój, i cierpienie moje się wzmogły.

Potem chciałem list mój do króla mego i pana posłać przez Jeruzalem, święte miasto. I zaręczyli mi mężowie z Izraelu że poszlą list mój z kraju swego do Nezibin, z tamtąd do Armenii, z Armenii do Berdaa, a ztamtąd do waszego kraju. Nim przestałem mówić z sobą samym, aż oto nadeszli posłowie od króla Gebalimów, a z nimi dwóch izraelitów: jednego imię mar Saul, a drugiego mar Józef. I gdy się dowiedzieli o mojej trosce, pocieszyli mię mówiąc: daj nam twoje listy, oddamy je królowi Gebalimów, on przez szacunek dla ciebie odeszle list

twój do izraelitów mieszkających w kraju Hangryn, a ci poszlą go do Rum a ztamtąd do Bólgarów, aż dojdzie list twój według twej woli na miejsce požądane.

Ten co serca i nerki przenika, i preziera ludzkie skrytości, wie że nie uczyniłem tego dla próżnej chluby, lecz dla zbadania prawdy i dowiedzenia się, czy też znajduje się miejsce takie w którym wygnańcom Izraela swobodne słońce i królestwo niepodległe przyświeca, gdzie nikt ich nie uciska, i nikt (obcy) nie panuje nad nimi. O, gdybym wiedział że tak jest w istocie, porzuciłbym moją godność, moje zaszczyty i mą rodzinę, puściłbym się przez góry i pagórki, łądy i morza, ażbym przyszedł do miejsca gdzie siedziba króla mego i pana. Tambym oglądał wielkość i majestat jego, siedliska jego poddanych, stan sług jego, i spokój izraelskich wychodców. A obaczywszy wielkość i spaniałość jego, zajaśniałyby oczy moje, i rozradowałyby się moje wnętrzości, a wargi moje zabrzmiały chwałą wszechmocnego, który upokorzonym łaski swej nie odmówił. [...]

A ci dwaj mężowie z kraju Gebalimów: mar Saul i mar Józef, którzy się podjęli przesać list mój do króla mego i pana, mówili mi: jest temu około sześciu lat jak przybył do nas pewien izraelita, ciemny na oczy, ale pełen nauki i mądrości, imię jego: mar Amram; i rzekł że jest z kraju al-Chazar, że był w domu króla i pana, że przypuszczony był do jego stołu, i doznawał od niego poważania. Usłyszawszy to wysłałem posłańców za nim, aby go do mnie przyprowadzili; ale go znaleźć nie można. Oważ tą wiadomością wzmocniła się moja nadzieja, i odzyskałem odwagę. Dlatego to kreślę list niniejszy do króla mega i pana, błagając go najpokorniej iżby nie wzgardził prozbą moją, i kazał donieść słudze swemu o wszystkim, cokolwiek kraju jego tyczy. Z jakiego pokolenia pochodzi sam? jaki jest skład rządu? jakim sposobem królowie tron obejmują: czy z jednego szczepu, jednej rodziny królowania godnej? i czy po ojca królowaniu do królestwa przychodzi, jak to był zwyczaj u naszych przodków gdy jeszcze w ziemi swojej zostawali? Racz mi też królu i panie mój donieść, jaka jest rozciągłość twego kraju? jaka długość i szerokość jego? jakie warowanie i miasta? czy wodociągi lub deszcze ziemię twą użyźniają? i jak daleko sięga twa władza? jaka jest siła zbrojna: liczba wojsk twoich i wodzów? Niech pana mego nie obraża to, iż śmiem pytać o liczbę jego wojska (oby je Bóg ile możności pomnażał, i oby oczy króla mego na to patrzyły!); nie czynię pytania tego w innym celu, jak tylko tym, aby się ucieszyć mnóstwem ludu świętego.

Donieś mi też panie o wielości krain nad którymi panujesz, mnogości podatków które mu płacą, i czy mu dają dziesięciny? Czy panie mój mieszkasz zawsze w stolicy królestwa? lub też objeżdżasz kraj cały? czy masz w bliskości wyspy, i czy pierwotni mieszkańcy ich przechodzą na izraelską wiarę? czy sam sądzisz swój lud? lub postanowiłeś sędziów? jak uczęszczasz do domu bożego? z którym narodem toczysz wojnę? i czy sobota czynności

wojenne przerywa? jakie są kraje i narody ościenne? jakie tak jednych jak i drugich nazwiska? jakie imiona miast najbliższych od Barson, Barden i Bab-al-Abuab? Jakim sposobem przybywają kupcy do krajów króla mego i pana? ile królów panowało przed nim? jakie ich imiona? i jak długo każdy z nich panował? i jakim językiem rozmawiacie?

Za czasu naszych przodków przybył do nas mąż izraelski, wielce mądry; szczyił on się pochodzeniem z pokolenia Dan, i wywiódł ród swój aż od Dana syna Jakóbowego. Wyrażał się czysto i składnie, umiał nazwać wszystkie rzeczy w języku świętym, i nie nieznanem mu nie było; a gdy wykladał prawo boże, zwykł mawiać tak: Etniel syn Kenaza miał podanie z ust Jozuego, ten z ust Mojżesza, a ten z ust Boga.

Upraszam jeszcze o jedno pana mego, aby mi doniósł, azali jest u was jaka wzmianka tycząca się końca rachuby cudów, których od tylu lat oczekujemy, z niewoli do niewoli i z wygnania do wygnania wędrując. Na czym opiera się ta nadzieja, coby mogła być pokrzepieniem dla oczekującego na nich? O! czyż mogę wstrzymać się od łez na wspomnienie zburzenia najspalniejszej naszej świątyni, i na wspomnienie tych co przed szablami uchodząc spłonęli w ogniu lub w wodzie utonęli, a tylko niewielu pozostało. Strąceni z wysokości poszliśmy na wygnanie, i nie wiemy co odpowiedzieć tym, którzy nam bezustannie mówią: każdy naród ma swój jakikolwiek kraj, a wy nie macie nic na ziemi takiego, coby wam wasz kraj przypominało.

Owoż gdy mię doszła wieść o królu moim i panu, o potężnym królestwie jego, i licznych wojskach, zdziwiony, podniosłem głowę, duch mój ożywił się, i wzmocniły się moje ręce. Królestwo więc pana mego będzie dostateczną na ów zarzut odpowiedzią. Dałby Bóg iżby się ta wiadomość sprawdziła, bo w niej cała nasza pociecha, i błogosławion niech będzie Bóg Izraela, że nie zostawia nas bez wybawcy, bez światła i rządu w pokoleniu izraelskim. Niech żyje król i pan nasz na wieki! Pytałbym pana mego jeszcze o niektóre rzeczy, ale boję się abym go nie obraził tak wielą pytaniami, bo już i tak widzę, iż za dużo mówiłem. Proszę pana mego nie brać mi tego za złe, bo powodem tak długiego mówienia był mój gorący żal i tęsknota. Zresztą, zwykłą jest rzeczą, takiemu jak ja człowiekowi błędzić, a królowi przebaczać.

Oprócz tego wiadomo panu memu, że wygnaniec nie posiada nauki, a więzień mądrości. Ja twój sługa otworzyłem oczy wśród niewoli i nędzy: dlatego niech król i pan mój przebaczyć raczy przewinienie sługi przez swoją dobroć i łaskawość. Bez wątpienia znanem ci jest, jakie były zwyczaje królów izraelskich w pisaniu listów i wyprawianiu poselstw, racz tedy według dobroci i rostopności swojej poprawić w tej mierze sługi swego uchybienia.

Wielkie błogosławieństwo królowi i panu memu, jego potomstwu i domowi i tronowi na wieki! Oby były długotrwałe dni jego, i dni jego dzieci na królestwie wśród Izraela!

A OTO ODPOWIEDŹ JÓZEFA, KRÓLA TOGARMY.

Do rabbi Chasdaja, naczelnika wygnańców, syna Izaaka, syna Ezry, Sefaradczyka od nas ukochanego i poważanego. Uwiadamiam cię że doszło nas pismo twoje szanowne przez ręce rabbi Jakóba, syna Eleazara, z kraju Niemca: ucieszyłem się niem, i uradowała mię roztropność twoja i nauka. I znalazłem w piśmie twojem opis kraju twego, jego długość i szerokość; i pochodzenie Abd-al-Rahmana, króla panującego nad nim, godność i spaniałość jego, i jak z pomocą bożą zawojował kraje wschodnie, aż się rozległ odgłos potęgi jego państwa po całej ziemi, i zatrwożyli się wszyscy królowie. Gdyby byli posłowie Konstantyny nie odpowiedzieli wam o narodach kraju naszego i ich wyznaniu, mielibyście to za kłamstwo, i nie wierzylibyście temu. Żądasz aby ci donieść o prawdzie rzeczy, o kraju i pochodzeniu naszym, jakim sposobem przodkowie nasi przyjęli zakon izraelski, jak Bóg otworzył oczy nasze, a wrogów naszych rozproszył. Pragniesz także wiedzieć rozmiar kraju naszego, jego szerokość i długość, i jakie narody nas otaczają; które z nich są z nami w pokoju, a które w wojnie; azali nie byłaby możliwa, iżby posłowie nas przybyli do waszego kraju dla uczenia drogiego i spaniałego oblicza króla waszego, który sprawiedliwością swoją i wzorowem postępowaniem swoim serca wszystkich ku sobie zniewala. Gdy bowiem narody mówią że dla Izraela niemasz miejsca na ziemi w którymby był niepodległy i miał królestwo, tedy wiadomość taka przyniosłaby izraelitom wielki pożytek: byłiby na sercu pokrzepieni, a usta ich napęłniłyby się chwałą w oczach tych, którzy im mówią: że nie masz ani zakątka w którymby mieli byt niepodległy i królestwo.

Odpowiadamy więc na pismo twoje które nas uradowało, kolejno każdego pytania twego dotykając. To co spominasz o kraju twoim i pochodzeniu króla nad nim panującego, było nam już dawniej wiadome: albowiem przodkowie nasi pisywali już do siebie przyjacielskie listy, i takowe przechowują się w naszych archiwach, i wiedzą o tem ludzie starzy kraju naszego. Chcemy te stosunki, jakie były za naszych przodków, odnowić i zostawić w puściźnie dla naszych dzieci. Pytasz w piśmie twojem z jakiego rodu i pokolenia jesteśmy? Owoż wiedz, że pochodzimy od synów Jafetowych, mianowicie zaś od synów Togarmy. Znajduje się bowiem w księgach rodowych naszych przodków, że Togarma miał synów dziesięciu, a oto są ich imiona: Agijor, Tirus, Uwar, Ugin, Bizal, Tarna, Chazar, Sanar, Bulgar, Sawir.

My jesteśmy z dzieci Chazara, który był siódmym. Zapisano jest, że za jego czasów była liczba przodków naszych bardzo mała, a najświętszy dał im moc i potęgę, i toczyli wojny z wielu narodami którzy byli mocniejszymi od nich, a za pomocą bożą wypędzili ich, i objęli ich kraj, tamci zaś uciekając, ścigani byli w ucieczce aż do wielkiej rzeki Dunaju, gdzie też

mieszkają po dziś dzień, w bliskości Konstantyny; a Chazarowie objęli ich kraj. Po znacznym przeciągu czasu powstał między nimi król, imieniem Bulan, mąż mądry, bojący się Boga, i całym sercem ufność w nim pokładający, i wypędził z kraju wróżbitów i bałwochalców. I zostającemu pod skrzydłami bożemi ukazał się anioł we śnie, rzekł mu: «Bulanie! Bóg szle mię do ciebie i każe ci powiedzieć: wysłuchałem proźby twej i błagania, i oto pobłogosławię tobie i pomnożę ród twój, i królestwo twoje po wiek wieków utwierdzę, i oddam wszystkich nieprzyjaciół twoich w ręce twoje; ty zaś wstań rano i módl się do Boga.» I tak uczynił. I ukazał mu się o raz drugi i rzekł: «Widziałem twoje postępowanie, i podobały mi się czynności twoje, wiem że jesteś mi z całego serca posłuszny. Owoż chcę ci dać zakon, prawa i przykazania: jeśli prawa i przykazania moje zachowywać będziesz, pobłogosławię tobie i twemu rodowi.» On zaś odpowiedział aniołowi który mu to zwiastował, mówiąc: «O panie mój, znane ci są myśli mego serca, i czytasz w moich wnętrznościach, że całą ufność w tobie tylko pokładam; ale lud nad którym panuję jest bezbożny, i nie wiem czy mi da wiarę. Jeślim tedy w oczach twoich godny się stał twej łaski, i miłosierdzie twoje czuwa nade mną, tedy ukaż się także i wielkiemu ich xięciu, a on niech mi w tem dopomoże.» I uczynił według woli jego najświętszy, i ukazał się we śnie xięciu temu, on zaś wstawszy rano przyszedł, i opowiedział to królowi. I król zwołał wszystką swoją starszyznę i sługi i lud wszystek, i opowiedział im rzecz całą, i takowa znalazła upodobanie w ich oczach: przyjęli tedy zakon i przyjęci zostali pod skrzydła boskiej spaniałości. I znowu pokazał mu się anioł, i rzekł: «Oto niebiosy i niebios niebiosy ogarnąć mię nie mogą, wybuduj dom dla imienia mego.» I odrzekł mu, mówiąc: «Panie świata! wstydzę się bardzo przed tobą: bo nie mam srebra ani złota, iżbym to wykonać mógł tak jak pragnę, i jakby wykonać należało.» I rzekł mu: «Bądź silny i odważny, zebierz wszystkie swe wojsko, i zrób wyprawę w kraj Rudlan i w kraj Ardil, a oto napełnię trwogą i bojaźnią ich serca, i oddam ich w twe ręce: dla ciebie bowiem przeznaczyłem dwa skarby ich, jeden srebra, drugi złota, i będę z tobą, i będę czuwał nad tobą dokądkolwiek się obrócisz: zabierzesz pieniądze i wrócisz szczęśliwie i zbudujesz dom dla mego imienia.» A on mając ufność w nim, uczynił jak mu kazano, zrobił wyprawę i zdobył kraj i wrócił szczęśliwie; skarby poświęcił na cześć boską, i zbudował przybytek boski, arkę przymierza, świecznik, stół, ołtarze i sprzęty święte, które aż do dnia dzisiejszego przechowywały się, i znajdują się w moim ręku.

Po tych zdarzeniach rozeszła się sława jego po całej ziemi: król Edomów i król Izmaelitów usłyszeli o nim, i ślali do niego posłów z wielą pieniędzy i z wielkimi dary, i z mędrkami kraju swojego aby go na wiarę swoją nawrócili. Ale król był mądry, kazał wezwać z Izraelu mędrca, w bystrości umysłu i w naukę zasobnego, i sprowadził ich razem dla zgłębienia zakonów. I zbijał ustawicznie jeden drugiego twierdzenia, i zgodzić się na jedno nie mogli. Gdy

to król widział, rzekł do kapłana króla edomów i kapłana króla izaelitów: Wracajcie do waszych namiotów; trzeciego dnia poszlę po was, a wtedy do mnie przyjdziecie. Nazajutrz posłał król tylko do kapłana edomskiego, i rzekł mu: «Wiem że król Edomów większy jest od tych królów, a wiara jego godna czci, i znajduję upodobanie w niej; ale mi odpowiedz na jedno tylko pytanie: oto chciałbym wiedzieć która wiara lepsza jest: wiara izraelitów? czy izmaelitów?» I odrzekł kapłan mówiąc: «Niech żyje król i pan mój na wieki. Wiedz że w istocie nie ma w całym świecie wiary lepszej, jak wiara izraelska. Albowiem najświętszy wybrał Izraela nad wszystkie narody, nazywając go synem pierworodnym, czynił mu wiele i wielkich cudów, wywiódł go z niewoli Faraona, przez morze suchą nogą przeprowadził, a zatopił prześladowców jego, i spuszczał mu mannę, kazał dla niego wytryskać wodzie z opoki, dał mu prawa z pośrodku płomieni, oddał mu w posiadłość kraj Kanaan i wybudował mu kościół chcąc pośród niego sam mieszkać. Kiedy zaś przeciw niemu grzeszono, wtedy dopiero rozgniewał się na niego, odrzucił go od swego oblicza i na wszystkie wiatry rozproszył. Gdyby nie to, nie byłoby na świecie wiary nad wiarą izraelską.» I odrzekł król: «Słusznie mówiłeś, wiedz zaiste że cię uczczę.» Nazajutrz posłał król po alkasego izmaelitów, i pytał go mówiąc: «Powiedz mi prawdę który zakon jest lepszy: izraelski czy też edomski?» I odrzekł alkasy mówiąc: «Lepszy jest zakon Izraela bowiem wszystko w nim jest prawdą, w nim jest i nauka boża, i uczciwe obyczaje i prawa; a jedynie dlatego że zgrzeszyli i sprzeniewierzyli mu się, rozgniewał on się na nich i oddał ich w ręce nieprzyjaciół. Jakże różny jest od niego zakon edomów, którzy jedzą wszelkie nieczystości i tworowi rąk swoich pokłon oddają». I rzekł król: «Powiedziałeś mi prawdę, zaiste uczczę cię.» Nazajutrz zwołał wszystkich razem, i rzekł im w obecności wszystkich xiążąt i sług i ludu: «Żądam od was abyście mi wybrali, który jest najlepszy i najsprawiedliwszy z zakonów?» I zaczęli rozprawiać, ale słowa ich nie miały żadnej podstawy; aż król zapytał kapłana raz jeszcze: z zakonów izraelskiego i ismaelskiego, który jest lepszy? I odrzekł kapłan: «Zakon izraelski lepszy.» Potem zapytał alkasego, mówiąc: «Z zakonów izraelskiego i edmoskiego który jest lepszy?» I odrzekł alkasy mówiąc: «Zakon izraelski lepszy.» A król na to: «Oto usta wasze wyrzekły że zakon izraelski lepszy i czysty jest, i ja też zakon izraelski wybrałem, bo on jest zakonem Abrahama; wszechmocny będzie mi pomocą; srebro i złoto coście mi dac obiecali, on mi da bez kłopotu; wy zaś wracajcie w spokoju do krajów waszych.» A od tego dnia ciągle pomagał mu Bóg wszechmocny, i ustalił moc jego; on też obrzezał się, i kazał obrzezać sługi swe, i posłał po uczonego izraelitę który wytłumaczył mu xięgę zakonu i wszystkie prawa objaśnił, i po dziśdzień wyznajemy ten czcigodny i prawdziwy zakon najświętszego, którego imieniowi niech będzie chwała. A od tego dnia w którym przodkowie nasi udali się pod skrzydła majestatu bożego, poniżył on przez nami wszystkich naszych

nieprzyjacioł, i upokorzył wszystkie okoliczne narody i ludy, i żaden nie śmiał powstać przeciw nam, i wszyscy płacą nam dań: królowie edomów i królowie izmaelitów.

Po tych zdarzeniach wstąpił na tron jeden z wnuków jego, imieniem Obadya, mąż sprawiedliwy i dzielny. On odnowił rząd, utwierdził zakon według zwyczajów i podań; on pobudował synagogi i domy nauki, zgromadził mnóstwo uczonych izraelitów, dawał im wiele złota i srebra, i wykładali mu 24 ksiąg Miszny i talmud, i cały porządek modlitw. Był bogoboyny, miłował zakon i przykazania; po nim zaś nastąpił Hiskia, syn jego; po nim Menase, syn jego; po tym zaś Vhanoka, brat Obadiego, i Izaak, jego syn; Zebulun jego syn, Menase jego syn, Nissi jego syn, Menachem jego syn, Benjamin jego syn, Aharon jego syn, a ja, Józef, jestem synem pomienionego Aharona; wszyscyśmy byli synami królów, a żaden obcy nie śmie siadać na tronie naszych ojców; oby była wola tego który wszystkich królów sadza, utwierdzać królestwo nasze w zakonie swoim i swoich naukach!

Na koniec co do pytania twego o rozciągłości naszego kraju w dłuży i szerz, tedy wiedz, że rozciąga się ponad rzeką niedaleko morza georgijskiego, ku wschodowi, na cztery miesiące drogi; nad rzeką mieszka dziewięć licznych narodów we wsiach, miastach i twierdzach, a wszystkie dają mi dań; ztamtąd zwraca się granica ku Georgii; i wszyscy mieszkańcy nadbrzeża morskiego dań mi płacą. Ku południowi jest 15 licznych i potężnych narodów aż do Bab-al-Abuab, mieszkają one w górach i w kraju Basa i w Tagat aż do morza konstantynopolskiego, przez dwa miesiące drogi, a wszystkie płacą mi dań. A w stronie zachodniej jest 13 narodów potężnych i bitnych; mieszkających na wybrzeżach morza konstantynopolskiego. Ztamtąd zwraca się granica ku północy, aż do wielkiej rzeki Jaik; ludzie żyją tam w osadach bez murów, włóczę się po całym stepie aż do granicy Hangryn, liczni jak piasek w morzu; wszyscy płacą mi dań a rozległość ich kraju jest na cztery miesiące drogi. Ja zaś mieszkam przy ujściu rzeki, i nie dopuszczam Rusom, okrętami przybywającym, przeprować się ku tamtym, i taksamo też niedopuszczam iżby nieprzyjaciele ich, lądem przybywający, w ich kraj się przeprowiali; i prowadzę z nimi ciężkie wojny: albowiem gdybym im tego dopuścił, tedy cały kraj Izmaela aż do Bagdadu spustoszyliby. Dalej oznajmuję ci, że mieszkam nad tą rzeką pod opieką bożą, i mam w królestwie mojem trzy stolice: w jednej mieszka królowa ze swojemi niewiastami i rzezańcami; stolica ta ma w swojej objętości 10 kwadratowych parasangów ze swojemi wsiami i przysiołkami, mieszkają w nich izraelici, izmaelici, chrześcijanie i inne narody różnojęzyczne. Druga z swojemi przynależnościami ma 8 kwadratowych parasangów; w trzeciej zaś mieszkam ja sam z książętami, dworzanami i sługami które mi przynależą. Jest ona mała: obejmuje tylko przy parasangi; środkiem jej płynie rzeka, i mieszkamy w niej całą zimę; w miesiącu zaś Nizan opuszczamy ją, i każdy udaje się do swojego pola i ogrodu, które uprawia.

Każda bowiem rodzina ma pewną posiadłość ojcowską w której granicach mieszka, i do której wesoło i radośnie udaje się; nie ułyszysz tam głosu żadnego hałaśnika, nie nadybie cię tam wróg, i nikt ci w niczem nie przeszkodzi; a ja i moi xiążęta i dworzanie udajemy się 20 parasangów dalej, aż do wielkiej rzeki Arsan, zkąd zwracamy się w sam koniec kraju.

To rozmiar kraju naszego, i miejsca naszego spoczynku. Kraj nie obfituje w deszcze, ale ma wiele rzek wydających wielką ilość ryb, tudzież wiele źródeł, a ziemia dobra i żyzna. Są pola, winnice, ogrody i sady rokoszne, a wszystkie rzekami użyźniane, i mamy drzewa owocowe w wielkiej ilości. Takoz donoszę ci, że granice mego kraju ciągną się ku wschodowi przez 20 parasangów, aż do morza georgijskiego, ku południowi 50 parasangów, a ku zachodowi 40. Ja zaś mieszkam w środku wyspy na której się moje pola, winnice, ogrody i sady znajdują, ciągnąc się w stronę północną na 30 parasangów; są na niej rzeki i źródła piękne, a przy pomocy bożej mieszkam w pokoju.

Pytałeś mię jeszcze względem końca rachuby cudów. Co do nas, oczy nasze zwrócone są ku Bogu i siedzibie mędrców izraelskich w Jerozolimie i Babilonie. A chociażemy oddaleni od Syonu, wszelako słyszeliśmy, iż z powodu mnóstwa grzechów pomieszkała się rachuba i o niczem wiedzieć nie możemy; ale jasna ona jest w oczach przedwiecznego: on uczyni według wielkości imienia swego, i nie będzie lekceważył spustoszenia domu swego, opuszczenia swoich ołtarzy, i wszystkich dolegliwości którycheśmy doznali, i «ziści słowo swoje, i zagała ukaże się w swojej świątyni» itd. I nie posiadamy nic więcej jak tylko prorocstwo Daniela. Oby Bóg Izraela przyspieszył wybawienie, i zgromadził wygnanych i rozproszonych jeszcze za życia naszego i twojego, i za życia całego domu Izraela który miłuje jego imię!

Spomniałeś w liście swym, że pragniesz oglądać oblicze moje. I ja też życzę sobie i pragnę oglądać twoje wdzięczne oblicze, dostojność, mądrość i wielkość twoją. Oby się słowa twoje ziściły, obym miał szczęście uściskać cię, i twe przyjazne, miłe i wdzięczne oblicze oglądać: ty byłbyś mi ojcem, ja synem twoim; oczy całego narodu mojego spoczywałyby na twoich ustach; wchodziliby i wychodzili według słów twoich, i według mądrej rady twojej urządziłbym moje postępowanie.

Pokój nieskończony!

Słowniczek pojęć:

W Sefarad – w Hiszpanii. Za: *Listy chazarские...*, s. 14, przyp. 1.

Al-Andalus – Andalużja. Za: *Listy chazarские...*, s. 15, przyp. 1.

Kordowa, Kalifat Kordoby – https://pl.wikipedia.org/wiki/Kalifat_Kordoby

Do Konstantyny – do Konstantynopola. Za: *Listy chazarские...*, s. 14, przyp. 2.

Izmaelitów – Arabów. Za: *Listy chazarskie...*, s. 18, przyp. 1.
Leluin – perły. Za: *Listy chazarskie...*, s. 18, przyp. 2.
Mizraim – Egipt. Za: *Listy chazarskie...*, s. 18, przyp. 3.
Aszkanazów – Niemców. Za: *Listy chazarskie...*, s. 18, przyp. 4.
Król Aszkanazów – prawdopodobnie chodzi o Ottona I. Za: *Listy chazarskie...*, s. 36.
Al-Sekalab – Słowianie. Za: *Listy chazarskie...*, s. 18, przyp. 5.
Król Konstantyny – chodzi o cesarza bizantyńskiego Konstantyna VII Porfirogenetę. Za: *Listy chazarskie...*, s. 37
Mar – pan. Za: *Listy chazarskie...*, s. 20, przyp. 1.
W kraju Hangryn – na Węgrzech. Za: *Listy chazarskie...*, s. 21, przyp. 1.
Do Rum – do wschodniorzymskiego państwa. Za: *Listy chazarskie...*, s. 21, przyp. 2.
W miesiącu zaś Nizan – w marcu lub kwietniu. Za: *Listy chazarskie...*, s. 33, przyp. 1.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Co na podstawie źródła można powiedzieć o postaci Chasdaja ben Szapruta?
2. Kto poinformował Chasdaja o istnieniu na dalekim wschodzie państwa żydowskiego?
3. Streść swoimi słowami opis kalifatu Kordoby.
4. Co na temat kraju al-Chazar wiedział ben Szaprut pisząc list do króla Józefa?
5. Co stało się z pierwszym poselstwem mającym dostarczyć list do króla Chazarów?
6. Kto ostatecznie dostarczył korespondencję Chasdaja do króla Józefa?
7. Dla jakich dziedzin nauki są przydatne informacje zawarte w liście króla Józefa?
8. Jak miały wyglądać relacje władców Chazarii i kalifatu Kordoby przed omawianą „korespondencją chazarską”?
9. Co miało zdecydować o przejściu Chazarów na judaizm?
10. Co o położeniu swojego kraju pisze król Józef?

Literatura pomocnicza:

Dąbrowski K., Nagrodzka-Majchrzyk T., Tryjarski E., *Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 449–450.
Dudek J., *Chazarowie. Polityka – Kultura – religia: VII – XI wiek*, Warszawa 2016, s. 322–325
Miśkiewicz M., *Europa wczesnego średniowiecza: V–XIII*, Warszawa 2008, s. 60–61.
Modelski T.E., *Król „Gebalim” w liście Chasdaja. Studium historyczne z X w.*, Lwów 1910.

Rostkowski G., *Konwersja Chazarii na mozaizm na przełomie VIII i IX w.*, w: *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowowschodniej. Zbiór studiów (Fasciculi Historici Novi, t. 2)*, red. J. Tyszkiewicz, Warszawa 1998, s. 10–12.

Salamon M., *Koczownicy na krańcach Europy*, w: *Wielka Historia Świata, t. 4: Kształtowanie średniowiecza*, red. nauk. A. Bieniek, K. Kościelniak, M. Salamon, K. Stopka, A. Waśko, Kraków 2005, s. 132–136.

Simon H. i M., *Filozofia żydowska*, przeł. T.G. Pszczołkowski, Warszawa 1990, s. 95–96.

Strzelczyk J., *Zapomniane narody Europy*, Poznań 2015, s. 247–287

Zaremska H., *Chazaria – państwo na pograniczu kultur*, w: *Granica wschodnia cywilizacji zachodniej w średniowieczu*, red. nauk. Z. Dalewski, Warszawa 2014, s. 17, 29–33

Najważniejsze cezury:

Pierwsza część korespondencji chazarskiej powstała między 954 a 961 r. W 954 r. rozpoczęło się – trwającego do następnego roku – powstanie Słowian połabskich przeciwko panowaniu niemieckiemu, zakończone klęską powstańców po bitwie nad Reknicą. Podczas polowania zmarł Ludwik IV, władca zachodniofrankijski. Wiosną tego roku rozpoczął się niszczycielski pochód armii Księstwa Węgier pod dowództwem Bulcsú, sprzymierzonego z księciem Lotaryngii Konradem Rudym. Po przeprawie przez Ren maszerowali na zachód, atakując wojska króla Ottona I. Następnie oblegali Cambrai, spalili jego przedmieścia, lecz nie byli w stanie podbić miasta. Potem ograbili kilka regionów na terenie dzisiejszej Belgii. Latem atakowali okolice północno-wschodniej Francji, po czym wrócili do Burgundii. W 961 r. nastąpiło odzyskanie Krety przez Bizancjum. Dochodzi do koronacji 6-letniego Ottona II na króla Niemiec (jeszcze za życia jego ojca Ottona I). W kalifacie Kordoby rozpoczęło się panowanie Al-Hakama II.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Karolina Maciaszek